

Pepe był rytualnym palaczem świętych ksiąg. Jego żółte oczy zapalały się jedynie na widok Biblii, Koranu i małego chłopca. Z mniejszym entuzjazmem przyjmował Torę i małą dziewczynkę. Pytany, dlaczego pali te księgi i zaciąga się ich dymem – odpowiada bez skrępowania: „Tylko po tym można uzyskać taki odlot”. Byłem sceptycznie nastawiony do tego wyznania, dopóki sam nie spróbowałem. Rzeczywiście. Odlot iście niebiański.

Uduchowiony Pepe wiedział absolutnie wszystko: o której wschodzi słońce, a nawet, o której zachodzi. Warto również wspomnieć o nagrodzie Nobla, którą odebrał kilka lat temu. Za co? Za skonstruowanie majtek wypełnionych bażancimi piórami. Wynalazek zapobiega nadejściu kłopotliwej erekcji. Legenda głosi, że opracował te gacie, bo nie radził sobie z pracą w przedszkolu. Majty zrobiły furorę na wszystkich kontynentach, a Pepe, jako nuworysz mógł bez obaw pogłębiać swoje relacje z obcą cywilizacją. Z tego, co już udało mu się dowiedzieć, to jego gatki nie sprawdziłby się na Marsie. Tam natura wyposażyła rodzaj męski w specjalną kieszonkę, w której przebywa penis - wychodzi tylko za zgodą właściciela.

Po ukatrupieniu wszystkich bażantów, oraz zalaniu rynku przez podróbki ze strusią wkładką - biznes upadł. Pepe przerzucił się na handel rosówkami. Kokosów z tego nie było (ledwo wystarczało na Biblię), dlatego propozycja Wel Quintany* wydawała się być atrakcyjna. Mianowicie. Pepe, jako znawca dwudziestu pięciu języków oraz trzystu dialektów, jakimi posługują się mieszkańcy Lachonni, było idealnym kandydatem na przemytnika rtęci w tym rejonie. Do czego rtęć? Przy niemal stuprocentowym bezrobociu (robotę miał prezydent, premier i trzynastu ministrów), mieszkańcy Lachonni masowo zaczęli wydobywać złoto i sprzedawać je kupcom z Azji. Technika uzyskania złota, z jakiej korzystali Lachończycy była dość prymitywna – opierała się na rtęci. Po uzyskaniu rudy zawierającej złoty pył i usunięciu części obcych substancji poprzez ich wypłukanie, stosuje się rtęć w celu rozpuszczenia złota – otrzymuje się amalgamat złota. Po oddzieleniu amalgamatu od zanieczyszczeń następuje odparowanie rtęci. W ten sposób otrzymujemy czyste złoto. Tyle teorii. W praktyce ze względu na masowe wyprzedawanie złota obcym nacjom, legalny import rtęci został zakazany. W tym momencie Pepe zadał proste pytanie: „Dlaczego nie zabronią wydobycia złota?”.

Tuż przed wyjazdem na samolot do Lachonni, w mieszkaniu Pepe pojawił się kapłan Izoriu. Facet był ostro zbulwersowany, w jaki sposób traktowane są święte księgi. Rzucił garść oszczerstw przypisanych wyzwiskami i wyszedł zabierając ze sobą całe powietrze. A bez tlenu nie ma jarania.

* Księżna Wel Quintana – wpływowa persona w Ameryce Łacińskiej, od zawsze kręcił ją nielegalny handel. Smykałkę odziedziczyła po ojcu, który jako pierwszy zdecydował się na eksport indiańskiej banisterii na Grenlandie. Podobno dzięki niej porody stały się przyjemniejsze.

Druus

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z

dnia 4 lutego 1994r.).

Druus, dodano 28.05.2013 07:14

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.